

**„Wystarczył jeden impuls...”**  
**- Ruch przeciw Bezradności Społecznej ma dziesięć lat**

*"wystarczy jeden impuls, jedna osoba, która potrafi wokół siebie stworzyć dobry zespół, pierwsze działanie, by rozpocząć proces zmian, napędzić koło, wyzwolić aktywność, którą każdy gdzieś w sobie skrywa, tylko czasem może nawet jej sobie nie uświadamia..."*

Cytat z pamięci: "Inspiracja - aktywacja", Akademia Rozwoju Filantropii

Mam w tym momencie doskonałą okazję, aby podziękować Wszystkim Państwu za podjęcie tego impulsu. Podczas naszych spotkań wytworzyła się niemal przyjacielska więź ludzi połączonych misją przeciwdziałania ubóstwu - atmosfera nadziei, że uda nam się zmienić wszystko, czego naprawdę pragniemy.

I chyba nadal jesteśmy przekonani, że dzięki kreatywnemu stosunkowi do rzeczywistości, odpowiedzialności za drugiego człowieka, dzięki wzajemnej życzliwości możemy wspólnie doprowadzić do zmniejszenia rozmiarów i skutków biedy. Tu nie chodzi tylko o koszty finansowe.

Od naszych chęci i determinacji zależy, czy uznamy, że zmiany są konieczne od zaraz - jako skomasowany, wielokierunkowy atak na wszystko, co hamuje rozwój i prowadzi bezpośrednio czy pośrednio do ubóstwa, czy będziemy czekać na następną okazję "ruszenia z posad bryły świata"... Tu chodzi o obawę o utracenie szansy, być może na długo jedynej, na autentyczną oddolną naprawę naszej rzeczywistości.

**Wolontariusze**

*"To ludzie, którzy wyrastają ponad swoje słabości, sami często trochę lękliwi, niedowierzający, borykający się z problemami rodzinnymi, zawodowymi, własnym zdrowiem i samotnością. A jednak potrafią zatrzymać się przy cierpieniu drugiego człowieka i oddać mu do dyspozycji nie tylko własne serce".*

(Cytat z pamięci ze strony internetowej)

Wszyscy Państwo pracowali bez wynagrodzenia, inwestując dodatkowo koszty dojazdu, często noclegu, i to, co najcenniejsze - swój

czas, kawałek swojego życia. Bez Państwa doświadczeń i pracy nie doszlibyśmy do tego etapu prac, nie byłoby poprzedniej i tej „Księgi”, wypełnionych tabel. Nie byłoby nas tu bez naszych Patronów – bez inicjatywy powołania Ruchu przeciw Bezradności Społecznej przez prof. Andrzeja Zolla, bez koncepcji Janusza Kochanowskiego, Rzecznika Praw Obywatelskich ukierunkowania prac Ruchu i zajęcia się osobami ubogimi. Nie byłoby nas tu bez współpracy prof. Piotra Sałustowicza, bez pomysłu prof. Juliana Auleytnera stworzenia Strategii Walki z Ubóstwem i Wykluczeniem Społecznym i jego opieki merytorycznej, wreszcie – bez zrozumienia i serdeczności pracowników Biura Rzecznika Praw Obywatelskich, a także bez uprzejmości Pani Prof. Ireny Lipowicz, Rzecznika Praw Obywatelskich, która dała nam dziś możliwość zastanowienia się, co dalej.

Ruch przeciw Bezradności Społecznej wyrósł w efekcie przeobrażeń politycznych i gospodarczych – na bazie braku zgody na bierność, bezsilność, apatię, bezprawie, na absurdy rzeczywistości. Ponadpartyjny i ponad podziałami miał stać się „platformą szerokiego obywatelskiego dialogu i współdziałania w wypracowywaniu spójnej polityki społecznej („Deklaracja Obywatelska” z 10 listopada 2001).

Z czystym sumieniem mogę stwierdzić, że dzięki niezwykle nośnej nazwie, która wielu osobom poszukującym pomocy wydaje się wręcz interwencyjnym kołem ratunkowym, ale przede wszystkim dzięki założeniom ideowym Ruch skupił liczną i cenną grupę zaangażowanych i oddanych misji sygnatariuszy, działających w bardzo wielu zakresach życia i dziedzinach nauki, co pozwoliło poruszać podczas Konwencji i spotkań tak rozległą tematykę. Dzięki temu Ruch – pomimo braku struktury i zabezpieczenia finansowego – potrafił zbudować podstawy świadomościowe, by zmierzyć się z tak trudnymi i właściwie nigdzie systemowo nie rozwiązywanymi problemami biedy i przygotowywać propozycję zmian pod symbolicznym hasłem Obywatelskiej Strategii Walki z Ubóstwem.

Skupienie Ruchu na temacie walki z ubóstwem zaproponował w 2007 Janusz Kochanowski, tragicznie zmarły Rzecznik Praw Obywatelskich, który w odpowiedzi na inicjatywę Stowarzyszenia ATD „Czwarty Świat” objął honorowym patronatem polskie obchody

jubileuszowego XX Międzynarodowego Dnia Walki z Ubóstwem. Pod hasłem: "DUŻO ROBIMY OSOBNO, ZRÓBMY JESZCZE WIĘCEJ WSPÓLNIE" w dniu 17 października 2007 roku w całym kraju zostało zorganizowanych sto kilkadziesiąt najróżniejszych przedsięwzięć na rzecz osób ubogich. Wszystkie one dały też grunt nadziejom, że gdybyśmy tak zwołali pospolite ruszenie przeciw ubóstwu, gdybyśmy wszyscy wzięli się jednocześnie do pracy, to może dalibyśmy radę...

Wkładem Ruchu i Rzecznika Praw Obywatelskich we wspomniane XX obchody była **VII Konwencja "Edukacja przedszkolna dla dzieci ze środowisk wymagających szczególnego wsparcia"**. Udowodniła ona, że właśnie edukację przedszkolną należy uznać za podstawowe narzędzie w przeciwdziałaniu ubóstwu. Temat ten stanowi fundament naszych obecnych działań na rzecz walki z ubóstwem, które muszą iść w parze z inicjowaniem powszechnych i wieloaspektowych przemian w sferze świadomości.

Na początku 2008 pojawiła się inicjatywa prof. Juliana Auleytnera, rektora WSP TWP w Warszawie, następnie Doradcy RPO ds. Walki z Ubóstwem, opracowania Narodowej Strategii Walki z Ubóstwem. Podczas VIII Konwencji „**Strategia walki z ubóstwem w Polsce? Diagnoza i zadania na lata 2009 - 2010**” próbowaliśmy dociec, kogo naprawdę w Polsce interesuje ubóstwo oraz zdiagnozować jego zasięg. Przywołano przykład Irlandii (materiały przedstawił Dyrektor Biura Integracji Społecznej w Irlandii), która najlepiej w Europie poradziła sobie z problemem ubóstwa. Irlandia odpowiada wielkością polskim regionom i wobec braku strategii regionalnych w Polsce mogłaby stanowić przykład takich opracowań.

Wzorem Irlandii podzieliliśmy się podczas VIII Konwencji na pięć grup i próbowaliśmy od razu przy diagnozowaniu szukać możliwości rozwiązania problemów. Grupy kontynuowały prace w I połowie 2009 roku – diagnozując i rekomendując dalsze rozwiązania z zakresu tych grup, zaproponowane wzorem Strategii Irlandzkiej pod kątem dostępu do: pracy, zdrowia, edukacji, zabezpieczenia socjalnego i dialogu społecznego. Zespoły opracowywały diagnozę obecnej sytuacji na potrzeby polskiej Strategii Walki z Ubóstwem, a jednocześnie przygotowywały IX Konwencję.

Ten etap prac udowodnił, że obok wczesnej edukacji najważniejsza w procesie przezwyciężania ubóstwa jest właśnie kwestia przedsiębiorczości, rozumianej jako pomyślny rozwój działalności gospodarczej przynoszącej zyski i umożliwiającej przezwycięzenie biedy materialnej. Ale rozumianej też jako kreatywność oraz aktywność życiowa, jako brak zgody na bezradność. W związku z tym **IX Konwencja** została zorganizowana pod hasłem „**Przedsiębiorczość polska**”.

Tradycyjnie materiały z IX Konwencji oraz ze spotkań zespołów konsultacyjnych pracujących w I połowie 2010 roku zawiera „Księga Ubogich A.D. 2010”, zatytułowana: „Jak przezwyciężyć ubóstwo?”. Stanowi ona kontynuację ubiegłorocznej „Księgi Ubogich A.D. 2009”. Mamy zaszczyt wręczyć dziś wersję papierową niestety tylko Autorom tekstów. Pozostali Państwo otrzymali ją w wersji elektronicznej – mamy kryzys. „Księgę Ubogich” dedykuję wszystkim uczestnikom Konwencji i Spotkań. Dziękuję Autorom, którzy napisali teksty *pro bono*. Każda wypowiedź w tej „Księdze” jest cenna – ponieważ wynika z autentycznego zaangażowania – obywatelskiego i naukowego. Świadczy o idealnym stopieniu teorii z praktyką, o prawdziwie społecznym zaangażowaniu nauki. To nie są akademickie spory.

### **Dlaczego „Księga Ubogich”?**

Polskim odniesieniem jest tytuł tomu wierszy Jana Kasprowicza. To bardzo ważne - syn chłopca - analfabety dzięki własnej pracy stał się artystą - wyrazicielem niepokojów przełomu wieków, a przy tym osiągnął stanowisko rektora Uniwersytetu im. Jana Kazimierza we Lwowie. „Księga ubogich” (1916) kończy się słynnym, niestety zapomnianym wierszem *Rzadko na moich wargach* - patriotycznym manifestem poety przeciw tym wszystkim, którzy dla własnych korzyści wykorzystują i nadużywają słowa „ojczyzna”. Kasprowicz przywołuje jako genezę swojego tytułu „Biblię Pauperum”, która oznaczała w średniowieczu obrazkową edycję "Biblii" dla ubogich.

Ale bardziej nośne jest odniesienie do Wielkiej Rewolucji Francuskiej - prowadzono wtedy "księgi skarg i zażaleń", zwane potocznie księgami

ubogich, w których umieszczano wszelkie zażalenia, skargi i postulaty, jakie obywatele kierowali do posłów. Wszystkie delegacje wybrane przez prowincje i miasta przybyły na zgromadzenie Stanów Generalnych (1789) uzbrojone właśnie w "księgi skarg i zażaleń".

Można powiedzieć, że nasze „Księgi” są ogromnym krokiem naprzód w stosunku do rewolucyjnych „Ksiąg skarg i zażaleń” – oprócz diagnozy zawierają bowiem wnioski i rekomendacje, jak wybrnąć z impasu, jak przezwyciężyć ubóstwo w sensie doraźnym i jak mu przeciwdziałać.

Ale posiadamy jeszcze więcej – nasze zbiory zawierają Państwa wypowiedzi nagrane podczas Konwencji i spotkań – ogrom wskazówek do strategii i programów, które chcielibyśmy zrealizować. Gdybyśmy chcieli je wszystkie wydrukować, musielibyśmy wydać Wielką Encyklopedię Ubóstwa. Chcielibyśmy na ich podstawie dopracować nasze tabele, aby przedstawić uporządkowany materiał nowym władzom samorządowym i państwowym, a także – być może dzięki pośrednictwu prof. Jerzego Buzka – krajom Unii Europejskiej, zwłaszcza nowym członkom Unii oraz sąsiadom z grupy Partnerstwa Wschodniego, którzy bardzo na nas liczą. Zwłaszcza Mołdawia.

### **Zespoły konsultacyjne – kierunki prac**

Obie Konwencje dały bogaty przekrój problemów w podstawowych grupach społecznych narażonych na ubóstwo i wykluczenie. Wyodrębnionym zagadnieniem przekrojowym była przedsiębiorczość – praca, a konkretnie zarobione w jej efekcie pieniądze przesądzają bowiem zwykle o dostępie do pozostałych dóbr. Rozwój przedsiębiorczości i wzrost dochodów państwa warunkuje ponadto rozwój wszystkich innych dziedzin życia.

Drugim, niezwykle ważnym ze względu na bezpośredni kontakt z osobami ubogimi – praca socjalna, której problemy od kilkunastu lat domagają się rozwiązania, zwłaszcza przerost biurokracji. Praca socjalna wymaga nowego wizerunku, nowych kompetencji i nowych form kontaktu z osobami ubogimi.

W I połowie 2010 kontynuowaliśmy prace w zakresie dziewięciu tematów, których problemy - na podstawie wskaźników i doświadczeń Ruchu - komplikują życie największym grupom ludzi i mają najbardziej dotkliwe i długotrwałe skutki. A więc są najważniejsze, a jednocześnie najtrudniejsze do rozwiązania.

Podział na Zespoły zaczął przypominać swym układem **Boską Komedie** Dantego Alighieri - tam też piekło ma dziewięć kręgów, dziesiąty to przedpiekło - to jakby nasz zespół X: państwo, prawo, społeczeństwo obywatelskie, kultura, edukacja. Dalszy porządek też przypomina dzieło Dantego.

Mamy w ten sposób 100 pytań do odpowiedzi w każdej grupie - dokładnie tyle, ile kręgów liczy kosmos Dantego. Porównanie można ciągnąć dalej - nasze życie to czyściec, bieda to czyściec. Nędza to piekło... Zwłaszcza niemożliwość wyjścia z niej...

Pytania te pozwoliły na zbudowanie uniwersalnej tabeli, która powinna pomieścić całą Strategię. Mamy 10 Zespołów, które będą pracowały w 10 obszarach, każda według 10 punktów - jak dziesięć palców u rąk albo 10 przykazań. To właściwie tomografia komputerowa naszej rzeczywistości. Stąd już bardzo łatwo wyprowadzić najpilniejsze wspólne zadania i priorytety w każdej grupie. Bardzo łatwo dokonać również przekroju, np. problemów mieszkaniowych wszystkich grup, problemów w edukacji, dostępie do zdrowia, mieszkań itp., a w drugą stronę wyodrębnić zadania gmin, państwa, czas wykonania, środki itp.

Pozwalam sobie zaprezentować taką przykładową tabelę, która jest tylko propozycją, otwartą na sugestie w zakresie zmian nazw obszarów, celów i skorygowania układu. Jest elastyczna i dostosuje się do naszych potrzeb. Daje nadzieję uporządkowania wniosków, rekomendacji, a może i rzeczywistości. Najważniejsze są dla nas Państwa konkretne wskazania i sposoby rozwiązania problemów. Każda próba wypełnienia choć jednego pola jest cegielką, która pomoże zbudować spójną całość. Chciałabym, abyśmy mogli spokojnie uzupełnić te tabele...

Jesteśmy więc dziś na etapie tabel i podsumowań. Stąd już tylko krok do strategii – jest to realne. Chcielibyśmy przystąpić do opracowania zaplanowanych programów.

Dziś moderatorzy przedstawiają rekomendacje do strategii i zastanowimy się wspólnie, co dalej?

Przy nikłych środkach finansowych, z których wszyscy zdajemy sobie sprawę, najważniejsze jest kompleksowe ogarnięcie wszystkich problemów, trafienie w sedno i znalezienie sposobów rozwiązań. W tym zakresie polegamy na wiedzy i doświadczeniu najlepszych polskich naukowców, w tym Pani Profesor Ewy Leś, którą poprosiliśmy o poprowadzenie prezentacji i podsumowanie.

Problemów jest niezwykle wiele. Nie mieliśmy sumienia zostawić bez pomocy żadnej z grup. Nie sposób zostawić dzieci ani młodzieży, bo to nasza przyszłość. Nie sposób zostawić starszych, bo oni też chcą dożyć lepszych czasów. Wiemy, że żadne wycinkowe, fragmentaryczne, doraźne zmiany nie przyniosą spodziewanego efektu – nie wykorzenią ubóstwa i nie dają szansy na dokonanie trwałej zmiany, o jaką nam chodzi.

Cała nasza rzeczywistość domaga się szybkich, jednoczesnych, gruntownych zmian, skomasowanego ataku na absurdy, a jednocześnie rzetelnego, dokładnego i odpowiedzialnego stworzenia spójnego i długofalowego systemu polityki społecznej. Chcemy przystąpić do zmian perspektywicznych, których efekty mogą być widoczne dopiero za kilkadziesiąt lat, jak w eksperymencie amerykańskim w zakresie edukacji przedszkolnej, ale pozwolą rzeczywiście pokonać biedę. Nie tylko nasz kraj, ale cały świat domaga się totalnych reform. Marzeniem jest zwłaszcza etyka globalnego biznesu, od którego tyle zależy – odeślę do artykułu Prof. Witolda Kieżuna w „Księdze A.D. 2010”.

Naszym obecnym zamierzeniem jest więc **opracowanie rekomendacji do Obywatelskiej Strategii Walki z Ubóstwem – jako inspiracji i propozycji** przygotowania najważniejszych elementów długofalowej polityki społecznej, co wyrażane było wielokrotnie explicite podczas spotkań organizacji obywatelskich z władzami publicznymi.

Naszym zamierzeniem jest również zainicjowanie przygotowania lokalnych i regionalnych strategii radzenia sobie z problemem ubóstwa. Jesteśmy przekonani, że w wielu organizacjach, miejscowościach i regionach nie brakuje dobrych przykładów, które warto upowszechnić w całym kraju. Rok Walki z Ubóstwem powinien zmusić nas wszystkich do refleksji nad problemami człowieka biednego, bezradnego, chorego oraz do poprawy tej sytuacji. Do przedstawicieli regionów, samorządów lokalnych, administracji rządowej, organizacji pozarządowych, mediów oraz do wszystkich wrażliwych na krzywdę drugiego człowieka apelujemy w związku z tym o włączenie się w nasze działania.

### **Cele opracowania Strategii**

Jak już wspomniałam Strategia nie ma być celem samym w sobie – to nie ma być „sztuka dla sztuki”. To ma być początek oddolnej, całościowej naprawy naszego kraju przez obywateli. Nasze działania powinny przynieść zarówno łagodzenie skutków ubóstwa, ale jednocześnie przeciwdziałać powstawaniu, dziedziczeniu i rozprzestrzenianiu się ubóstwa, co w perspektywie powinno doprowadzić do gruntownego wykorzenia biedy.

Bardzo odważna, godna wielkiego menedżera i wizjonera jest misja zaproponowana przez Dariusza Żuka z Fundacji Polska Przedsiębiorcza. Napisał on w swoim artykule w „Księdze A.D. 2010”:

*Chcemy, aby Polska była liderem światowej przedsiębiorczości!  
Czyli krajem, gdzie każdy może w sposób najszybszy,  
najprostszy i najmniej ryzykowny spróbować swoich sił w  
biznesie!*

Ruch nadal widzi swoją rolę w działaniach przeciw ubóstwu jako inspirującą i integrującą działania instytucji publicznych, instytutów naukowo-badawczych, zagranicznych ekspertów oraz organizacji pozarządowych na rzecz wspólnego wypracowania kierunków przemian, jako społeczny, obywatelski nadzór nad wprowadzaniem zmian oraz ocenę ich skuteczności. Chcielibyśmy pilnować, aby walka z

ubóstwem nie stała się nieustającą walką z hydrą – jak to określa Patrick Kluczyński.

Udało nam się zaangażować w nasze prace, spotkać i zjednoczyć bardzo wiele osób „wrażliwych społecznie” – przede wszystkim przedstawiciele organizacji pozarządowych i naukowców, często największe autorytety w swojej dziedzinie, ale też przedstawiciele władz i instytucji samorządowych, również władz państwowych, ministerstw, pracowników ambasad, również krajów Partnerstwa Wschodniego, np. Mołdawii i Ukrainy i tamtejszych przedstawicielstw.

Zdając sobie sprawę z konieczności zmian nie przerwaliśmy tych przygotowań nawet po katastrofie – wydawało nam się, że naszym obowiązkiem jest kontynuować szlachetną misję i testament RPO.

Nasza Strategia ma szansę stać się inicjatywą obywatelską, która – jak planowaliśmy – zostanie złożona Premierowi, Władzom Samorządowym, członkom programu Partnerstwa Wschodniego, Parlamentowi Europejskiemu za pośrednictwem Pana Przewodniczącego Prof. Jerzego Buzka oraz Zgromadzeniu Ogólnemu ONZ jako inspiracja przeprowadzenia zmian europejskich i globalnych. Jeżeli będziemy przekonani o jej znaczeniu i pilnowali, monitorowali, mamy niepowtarzalną szansę wpłynąć konstruktywnie na losy świata – nie tylko osób aktualnie ubogich, ale wszystkich tych, którzy w sposób zawiniony lub niezawiniony mogą popaść w ubóstwo. Powinniśmy profilaktycznie przeciwdziałać piekłu ubóstwa i trudnej do przezwyciężenia dziedziczonej biedy. Rok 2010 - Europejski Rok Walki z Ubóstwem i Wykluczeniem Społecznym zobowiązuje do takich działań.

Zakończę fragmentem niedawnej wypowiedzi Jose Manuela Barroso, Przewodniczącego Komisji Europejskiej:

*„W ciągu dekady liczba ludzi żyjących w skrajnym ubóstwie spadła o 20 %. Ale obiecaliśmy, że w 2015 będzie ich o połowę mniej. Musimy zapewnić rzeczywisty wpływ naszej pomocy na zmianę życia ludzi oraz pobudzania wzrostu gospodarczego na miejscu...Zaapeluję o oparcie naszych wspólnych,*

*globalnych działań na solidarności, partnerstwie i współodpowiedzialności. Osiągnięcie milenijnych celów rozwoju to działanie zespołowe. Jeśli kierunek naszych działań będzie wspólny, uda nam się osiągnąć wspólne zamierzenia.”*  
(GW.biz.20 IX 2010)

Po 10 latach można podsumować działania Ruchu – myślę, że była to prekursorska inicjatywa, która doprowadziła nas do dzisiejszej uroczystości, ale przede wszystkim dała możliwość snucia tak szlachetnych wspólnych marzeń i nadzieję ich realizacji. A wystarczył jeden impuls...

Ewa Wrońska, 17 października 2010